

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 2 marca 1956 roku

Rok V. Nr 5 (1064)

Nasze SPRAWY

Palące problemy budownictwa

Z INICJATYWY Komitetu Centralnego PZPR i Prezydium Rządu, w przyszłym miesiącu odbędzie się Krajowa Narada Budownictwa, którą poprzedzą narady wojewódzkie. Celem ich będzie omówienie dotychczasowej pracy, analiza popełnianych w budownictwie błędów, wykrycie rezerw i przygotowanie się do wielkich zadań jakie stoją przed budownictwem w planie 5-letnim.

Zanim spotkamy się na wojewódzkiej naradzie przedyskutować musimy naszą dotychczasową pracę i możliwości produkcyjne na szczeblach najniższych tj. w zakładach produkcyjnych materiałów budowlanych oraz w przedsiębiorstwach budowlanych. Poza tym odbędą się również spotkania użytkowników nowych mieszkań z kierownictwem Biura Urbanistycznego, Biura Projektów i wykonawców.

Czego oczekujemy od narad i spotkań?

Zanim odpowiemy na to pytanie przypomnijmy, że plan 5-letni przewiduje wybudowanie, tylko w ramach ZBM, w województwie koszalińskim około 21 tysięcy izb mieszkalnych. Liczba to wielka, dlatego też musimy znaleźć środki, które pozwolą w pełni to wykonać.

Są dwa zasadnicze warunki wykonania tych odpowiedzialnych zadań: postęp techniczny i wykorzystanie wszystkich rezerw, jakie tkwią w naszym budownictwie.

Pierwszy obejmuje uprzedzenie budownictwa, oparte o projekty typowe, typowe elementy budowlane, nowoczesne metody montażu i wykonawstwa, kompleksową mechanizację, wyposażone zaplecze produkcyjne, zwiększoną produkcję materiałów budowlanych itd.

Wiele do powiedzenia będą tu więc miały biura projektowe, które muszą opracować typowe dokumentacje przy równoczesnym uwzględnieniu typowych elementów budowlanych. Kierownictwo robót musi natomiast zastanowić się nad wprowadzeniem nowoczesnych metod montażu i pracy.

Nie koniec na tym. Bardzo ważnym dla koszalińskiego budownictwa jest zbudowanie zaplecza. Jakkolwiek sprawy te ruszyły zdecydowanie z miejsca, nie należy ich opóźniać przez różne niedopatrzności.

Zalogi produkujące materiały budowlane winny zastanowić się na możliwościach wprowadzenia do produkcji prefabrykatów. W ubiegłym roku na tym odcinku sprawy przedstawiały się źle. Przemysł materiałów budowlanych wykonał plan zaledwie w 80 proc. Nie wolno dopuścić do tego teraz, kiedy ciągle potrzebujemy więcej cegieł, wyrobów betonowych itp.

Kierunek drugi — rezerwy. Omówiliśmy go częściowo wyżej. Co dalej? — Zlikwidowanie marnotrawstwa materiałów, zlej organizacji pracy na budowach i w zakładach produkcyjnych, pełne wykorzystanie sprzętu, agregatów, pełne

Racjonalizacja przyniesie

1 milion zł oszczędności

- Wzrost wydajności pracy
- Poważne oszczędności materiałów

oto bilans dyskusji nad pięciolatką w BZPT

Dyskusja nad 5-latką dobiega końca. Coraz więcej zakładów produkcyjnych naszego województwa melduje o zakończeniu dyskusji i o podpisaniu planu 5-letniego. Do zakładów, które w ostatnich dniach zaakceptowa-

ły ostatnią redakcję planu na lat 5, należą Białogardzkie ZPT. W wyniku szerokiej i twórczej dyskusji przeprowadzonej tam, zgłoszono 33 cenne wnioski, z których do produkcji wprowadzono 10. Dalsze są w trakcie realizacji.

W czasie ostatniej dyskusji, robotnicy zgłosili dodatkowo 4 pomysły racjonalizatorskie.

pieciolatką

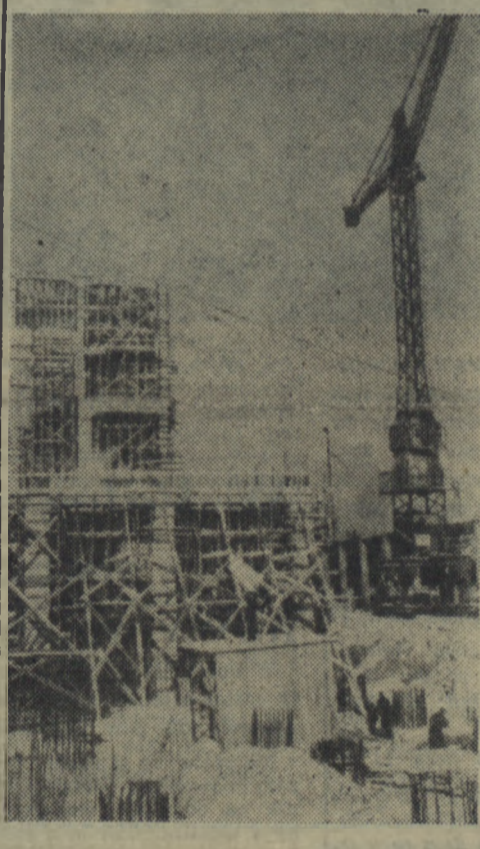
Dzięki rozwojowi postępu technicznego i wykorzystaniu zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich, w okresie 5-latki zakłady zaoszczędzą blisko 1 milion złotych.

Dyskusja w BZPT wskaża na wiele rezerw, które umożliwiły podniesienie wskaźników WZP o 5 proc., przy czym produkcja w roku 1960, w porównaniu z rokiem 1955 wzrosła o 81,6 proc. Działalność usługowa, przy zwiększeniu ilości punktów usługowych i uruchomieniu warsztatów mechanicznych, wzrosła o 254 proc., płace o 12 proc.

W planie 5-letnim przewiduje się również bardzo poważne oszczędności materiałowe. Tak np. tarcicy 60 m³, płyt pilśniowych 551 m², okleiny 338 m³, kleju 205 kg, polityry 49, pasów tapicerskich 2370 mb itd. Oszczędności te będą możliwe do osiągnięcia dzięki wprowadzeniu materiałów zastępczych oraz właściwie opracowanych norm zużycia.

W czasie trwania dyskusji i po podpisaniu planu, załoga wykonywała i wykonuje swoje zadania rytmicznie. Robotnicy podnieśli swą wydajność średnio o 13 proc.

Na budowie elektrociepłowni w Łodzi



W styczniu 1955 r. rozpoczęto budowę elektrociepłowni w Łodzi. Pierwszy turbozespol został oddany do użytku w maju 1957 r. Całkowite zakończenie budowy nastąpi w r. 1959. Energia elektryczna zasili sieć ogólnopolską.

Na zdjęciu: fragment budowy elektrociepłowni. (CAF — fot. Tymfiński)

Czas nagli 2 i 3 bm. kontrola przygotowań do siewów

Dzisiaj rozpoczyna się w całym województwie pierwsza dwudniowa kontrola przygotowań do kampanii wiosennej siewnej.

Jak przewidują łachowcy, siewy w tym roku będą opóźnione, trzeba będzie przeprowadzić je w bardzo krótkim czasie. Stan dotychczasowych przygotowań nie jest zadowalający. Jeżeli chodzi o remonty ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych to wiele jeszcze POM i GOM posiada zaległości w harmonogramie napraw, duża część siewników spółdzielczych nie jest gotowa do pracy.

Druga sprawa to rozprowadzenie nawozów sztucznych. Do 20 lutego sprzedano w naszym województwie zaledwie 16,2 proc. z ogólnej puli nawozowej. Takie powiaty jak: Świdwin, Kolobrzeg, Koszalin, rozprowadziły dotychczas zaledwie po kilka procent posiadanych nawozów.

W ub. roku dopisał urodzaj zbóż. Ziarno sypało dorodnie. Wielu chłopów zasugerowanych dobrym (na oko) wyglądem ziarna zapomina, że było ono już wielokrotnie wysiewane i że chcąc osiągnąć dobre

plony trzeba je wymienić na kwalifikowane.

Siew ziarnem kwalifikowanym i zaprawionym — to ważny środek prowadzący do uzyskania wysokich urodzajów.

Wszyscy bierzemy udział w obronie przeciwpowodziowej

Odezwa Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego

W związku z dużymi opadami i silnymi mrozami, grubą pokrywą lodową na rzekach i jeziorach oraz gwałtownym ociepleniem zachodzi obawa zaistnienia groźby powodzi. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy wzywa wszystkie komitety przeciwpowodziowe na terenie województwa oraz społeczeństwo do natychmiastowego przystąpienia do pogotowia przeciwpowodziowego. Należy zabezpieczyć niezwłocznie wszystkie obiekty zagrożone powodzią: budowle wodne, mosty, jazy, śluz i inne obiekty piętrzące wodę, usunąć oblodzenia, satory oraz wykonać inne roboty zabezpieczające. Wzywa się społec-

zeństwo woj. koszalińskiego, aby w wypadku zaistnienia potrzeby wzięło udział w obronie przeciwpowodziowej.

Gromadskie komitety przeciwpowodziowe wzywa się do niezwłocznego usunięcia śnieżnych na drogach w celu umożliwienia odpowiedniej komunikacji. We wszystkich przysiółkach rad narodowych wprowadzić natychmiast dyktury i o wszelkich zagrożeniach informować Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy, Koszalin, nr telefonu 37.71.

WOJEWÓDZKI KOMITET PRZECIWPOWODZIOWY

Po XX Zjeździe KPZR



Na zdjęciu: J. Cyrankiewicz wygłasza przemówienie w czasie wieceu.

W fabryce obrabiarek „Krasnyj proletarij” w Moskwie odbył się wiec z okazji zakończenia obrad XX Zjazdu KPZR. Na wieceu obecni byli członkowie delegacji KC PZPR na Zjazd: J. Cyrankiewicz i J. Morawski.

W sobotę obradować będzie I Wojewódzki Zlot Młodych Przewodników Nauki i Pracy

277 przewodników z zakładów pracy, ze wsi i szkół przyjeżdża z terenu całego województwa do Słupska, aby wziąć udział w I Wojewódzkim Zlocie Młodych Przewodników Nauki i Pracy. W tej chwili na ukończeniu są wybory delegatów na Zlot.

Zlot rozpocznie się o godz. 14 w sali przy ul. Kilińskiego nr 63. Przemówienie powitalne wygłosi sekretarz KW PZPR w Koszalinie. Następnie przewodniczący ZW ZMP tow. Kowalski wygłosi referat pt. „O udziale młodzieży w realizacji planu 5-letniego i jej zadania w planie 5-letnim”.

Około godziny 16 rozpoczyna się występy zespołów artystycznych. Delegaci i zaproszeni goście ogólnie będą popisy słupskiej „Fali”, „Złotodzióbów”, najlepszych recytatorów z terenu województwa itd.

Jaki będzie Koszalin?

* Czy Koszalin będzie miał ratusz?

* Jak będziemy budować domy mieszkalne?

O tym dowiemy się na spotkaniu z koszalińskimi architektami, zorganizowanym przez redakcję „Głosu Koszalińskiego”, Prezydium MRN i WRZZ, które odbędzie się w sobotę, w WDK, o godz. 18.



Pierwsze transporty polskich nasion do ChRL i Jugosławii

WARSZAWA. Nasiona nasze cieszą się na wielu rynkach zagranicznych ogromną popularnością. Co roku ok. 4 tysiące ton nasion buraka pastewnego, buraka cukrowego, traw seradeli, rzepaku ozimego i innych wędruje do krajów skandynawskich, do Francji, Włoch, Szwajcarii, Węgier, a nawet do rolniczej Holandii.

Przewiduje się, że w ciągu bież. roku eksport nasion wzrosnie w porównaniu z 1955 rokiem o blisko 70 procent.

Oprócz stałych odbiorców, przybyli w tym roku po raz pierwszy nowi klienci. Są to Chiny i Jugosławia. Pierwsze transporty nasion buraka pastewnego i traw są już w drodze do tych krajów.

Cenne zobowiązania

Przed kilku dniami w Koszalińskiej Bazie Remontowej TPMB odbyła się konferencja partyjno-ekonomiczna. Dla jej uczczenia wielu robotników podjęto szereg cennych zobowiązań, których realizacja przyniesie poprawę warunków pracy.

Kowal Welchbradt wraz z całą brygadą, zobowiązał się zrobić i zaistalować suwnicę na szynach. Suwnica wykorzystana będzie do transportu maszyn z magazynu do hali produkcyjnej. Grupa ślusarzy postanowiła zbudować ze złomu mały żuraw do ładowania i wyladowywania maszyn z samochodów.

Poważnie również usprawni pracę w bazie pła tarczowa do ciężkiej motali, którą wykona brygada tokarzy z ob. Koreniem na czele.

Ostatnie zobowiązanie, to zbudowanie rampy przenośnej do wyladowywania maszyn.

Wszystkie zobowiązania zrealizowane zostaną do 30 kwietnia br.

(Zel)

Przodujący inkasent

Terminowa spłata podatku gruntowego zależy w dużym stopniu od dobrej pracy inkasenta.

W powiecie waleckim do przodujących inkasentów należy m. in. W. Owczarek z Prez. GRN w Dębole. Dzięki jego ofiarnej pracy gromada spłaciła do dnia 22 ub. m. 60 proc. podatku gruntu wago za rok bieżący.



28. II. 1956 r. w Ambasadzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, odbyła się uroczystość wręczenia listu mianujących członkami-korespondentami Niemieckiej Akademii Sztuk Pięknych: Tadeusza Kulisiewicza, Leona Kruczkowskiego, Zofię Lissa i Wandę Jakubowską.

Na zdjęciu: ambasador NRD Stefan Heymann wręcza listy Wandzie Jakubowskiej. (CAF — fot. Dabrowski)

DZIS czytacie

Str. 2 — Jadwiga odmarwa powrotem — B. Reichbart

Plan-a jego twórcy? W Sikorach czytają...

W ZAKŁADACH produkcyjnych naszego województwa załogi dyskutują nad projektem planu 5-letniego. Przy omawianiu perspektyw rozwojowych zakładów, nie możemy zapominać o sprawach nie mniej ważnych niż zagadnienia produkcyjne — o sprawach bezpieczeństwa i higieny pracy.

Niestety, nasze zakłady, a także związki zawodowe nie doceniają w pełni wagi tej sprawy. W pogoni za wykonaniem zadań planowych, zapominają często o stworzeniu odpowiednich warunków pracy tym, którzy głównie przyczyniają się do realizacji tych zadań. Dość często mają miejsce fakty uruchamiania zakładów produkcyjnych przed ukończeniem niezbędnych inwestycji z dziedziny bhp.

Wzjemy dla przykładu — powstały w ranczu ub. roku usługowy punkt galwanizacyjny w Koszalinie. Kierownictwo Koszalińskich Zakładów Przemysłu Terenowego uruchamiając wspomniany punkt usługowy nie pomyślało o sprawie ochrony człowieka pracy.

W wyniku tego w zakładzie — gdzie odbywa się chromowanie, arsenowanie, miedziowanie w mocnych ługach i kwasach — w warunkach tak szkodliwych dla organizmu — odczuwa się brak elementarnych urządzeń z dziedziny bhp. Np. nie zaistniała w no dotychczas wyciągów brzożnych nad wannami galwanizacyjnymi. Jeśli do tego dodamy brak kompletnego wyposażenia ochronnego przy tego rodzaju pracy oraz brak szatni i umywalki, to otrzymamy obraz stanu bhp w zakładzie galwanizacyjnym.

Jeszcze bardziej jaskrawo zagadnienie to wystąpiło w Koszalińskich Zakładach Przetworów Tuszczowych podległych również KZPT. Warunki w jakich pracowali tutaj robotnicy przeczyły najelementarniejszym wymaganiom ochrony i higieny pracy. Np. kotłownia o wysokiej prężności znajdowała się nad halą produkcyjną, produkcja świec odbywała się w wilgotnej piwnicy, nad kotłem z parafiną brak było wyciągów itd. itd.

Nie przestrzegano w zakładzie także zasad ochrony przeciwpożarowej. Duża ilość materiałów łatwopalnych została zmieszana wane na podwórzu, co zagrażało życiu nie tylko pracowników ale i ludności zamieszkałej w okolicznych domach.

W KZPT przeprowadzono szereg inspekcji. Inspektorzy techniczni WRZZ w protokołach inspekcyjnych wskazywali na te zaniedbania. Jednak kierownictwo Koszalińskich Zakładów Przemysłu Terenowego ignorowało słuszne uwagi i nie wykonało zarządzeń pomspekcyjnych.

Doszło wreszcie do tego, że Koszaliński Zakład Przetworów Tuszczowych został w grudniu ub. roku zamknięty.

Kierownictwo Koszalińskich Zakładów Przemysłu Terenowego w dalszym ciągu nie jest przekonane o słuszności tej decyzji. Uparcie twierdzi nadal — uzyskując również poparcie w referacie przemysłowym MRN — że zakład wykonywał plan, że są na terenie naszego województwa znacznie gorsze zakłady i pracują. Zadania produkcyjne — jak widać z powyższego — zupełnie przesłoniły towarzyszącym z KZPT sprawy bhp. W pogoni za wykonaniem planu nie dostrzegano warunków w jakich pracowała załoga.

TRZEBA przyznać, że duża trudnością, sprawiającą naszym zakładom w dziedzinie ochrony pracy wiele kłopotu jest brak ludzi posiadających odpowiednie kwalifikacje w dziedzinie bhp. Powołana do życia w 1950 r. społeczna inspekcja pracy — z wybranych przez załogi robotników — inspektorów społecznych, mających czuwać nad stanem bhp w każdym oddziale i warsztacie — jest najczęściej bardzo mało żywotna. Często kierownicy zakładów nie potrafili w należyty sposób pokierować pracą tych ludzi. Zostawiają ich bez należytej opieki, zrzucając na ich barki całkowitą odpowiedzialność za stan bhp. A przecież nie kto inny tylko kierownictwo — dyrektor, kierownik techniczny — ponoszą pełną odpowiedzialność za stan bhp na terenie zakładu. Służba bhp natomiast — jest tylko wyspecjalizowanym w tej dziedzinie organem działania dyrekcji — może być tylko współodpowiedzialną za istniejący stan ochrony pracy.

BARDZO ważnym momentem w walce o lepsze nie stanu bhp w zakładach jest kontrola i ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów. Powołanie organów kontroli w postaci technicznej inspekcji pracy przy związkach zawodowych zbliżyło je znacznie do zakładów pracy. Chodził teraz o to, aby kierownictwo zakładów ściśle wykonywało wnioski pokontrolne.

Jednak fakty mówią, że z realizacją wniosków pokontrolnych jest nienajlepiej. Ma to miejsce nie tylko w Koszalińskich Zakładach Przemysłu Terenowego. Np. w Słupskich Fabrykach Mebli — w okresie od 14. III do 23. XII. 1955 r. — zrealizowano zaledwie 30 proc. wniosków pokontrolnych technicznej inspekcji pracy WRZZ.

A stan bhp jest nadal w tych zakładach bardzo zły. Podobnych zakładów jest w naszym województwie znacznie więcej.

Nie pomagają tam nawet sankcje karne. Dlatego trzeba, aby nad zagadnieniem bhp czuwały same załogi, a także organizacje partyjne i związkowe. Ustalić — szczególnie teraz w okresie opracowań projektów planu 5-letniego — konkretny program działania w zakresie bhp oraz mobilizować uporczywie do realizacji nakreślonych zadań — oto sprawa jak najbardziej istotna i nie cierpiąca zwłoki — szerokie pole do działania dla organizacji partyjnych i związkowych.

Ważną rolę odegrać tutaj może również zakrojone na szeroką skalę szkolenie w zakresie bhp. W pierwszym rzędzie należy podnieść kwalifikacje personelu bhp, jak również zwiększyć liczbę, niż dotychczas uważano na sprawę szkolenia załóg.

Przeprowadzenie wstępnego szkolenia nowoprzyjętych do pracy robotników a także okresowe szkolenie całej załogi w ogóle — zapoznanie ich z nową techniką, nowymi metodami pracy itp. — jest jak najbardziej celowe i pożądane.

WIECEJ troski o sprawy bhp oczekujemy również od kierownictwa Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu. Do tej pory kierownictwo WZP traktowało te sprawy jako drugorzędne nie dostrzegając zaniedbań na tym odcinku w podległych sobie zakładach. A niedoceniając i lekceważąc tych spraw i niewłaściwym stosunkiem do zdrowia i życia człowieka — przeczy przeciw zasadniczym założeniom naszej partii.

Ogromną rolę w walce o poprawę warunków pracy po winny odegrać terenowe instancje i organizacje partyjne. Wychowywać ludzi, a zwłaszcza członków partii — w duchu walki o podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy — jest ich podstawowym obowiązkiem.

W. NOWAK

Coraz większym powodzeniem cieszy się w województwie coraz to organizowany „Konkurs Czytelników Wiejskich”. W chwili obecnej istnieje w naszym województwie 367 zespołów czytelniczych i 196 samokształceniowych. W ciągu drugiej połowy 1955 roku liczba uczestników wzrosła o 2100 osób. W bieżącym roku wprowadzono po raz pierwszy plany czytelnicze. Przyspółły również do pracy zespoły składające się z mniej sześcioro narodowych; istnieje więc 16 zespołów ukraińskich i 8 niemieckich.

Największe osiągnięcia zanotował na swym terenie powiat Szczecinek. Posiada on 50 zespołów czytelniczych i 41 samokształceniowych. Niedawno odwiedziliśmy jeden z nich — w Sikorach.

Zespół ten pracuje już 4-ty rok. Początkowo miejscowa ludność dość nieufnie odnosiła się do tej „imprezy”, ale ob. Jarosław Demczuk, kierownik szkoły, potrafił zainteresować nim mieszkańców wsi. Przekonał on młodzież, że na prawdę przyjemnie jest spędzić czas w świetlicy, gdzie można pograć w szachy, warcaby, przeczytać ciekawą książkę, czy pośpiewać.



I właśnie od śpiewania się zaczęło. Poem zespół przygotował sztukę: „Oto Ameryka”. Z czasem zaczęli przychodzić starzy. W tej chwili istniejący zespół liczy 14 osób. Wszyscy przychodzą na zebrania bardzo chętnie. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, przez dwie godziny, ale zdarza się nieraz, że i do północy trwa zajęcie dyskusja nad jakąś ciekawą książką, lub zagadnieniem rolniczym.

len, czy kukurydza jeszcze do niedawna były w Sikorach roślinami zupełnie nieznanymi. Leonard Dylewski, właściciel zespołu czytelniczego.

Zresztą, jeżeli chodzi o zainteresowania członków samego zespołu czytelniczego w Sikorach, to są naprawdę bardzo różnorodne: chętnie czytają oni o przynależności do historii powieści Polewoja — Mieroszewa, czy Kmicica z „Potopu” Sienkiewicza, jak o uprawie lnu, kukurydzy czy o hodowli pszczoł. Jak sami przyznali, gryka, nie z książki wyhodował ktoś ząb — odmianę kukurydzy. Krowy karmione tą paszą dawały mleko zawierające 4,4 proc. tłuszczu. Kiedy pasza się skończyła procent tłuszczu spadł do 2,8. Janina Wójcik przyznała, że przedtem nigdy nie zajmowała się hodowlą kur, bo nie wiedziała, że można je karmić czymś innym niż ziarnem i kartoflami, a to dość drogo kosztuje. Teraz Janina Wójcik ma 50 kur i karmi je suszonymi pokrzywkami, paprochami z siana, tłuczonymi i suszonymi skorupkami i kośćmi. Kury wcale „nie gardzą” tą karmią, a nośność ich znacznie się zwiększyła. O tym sposobie hodowli kur ob. Wójcik dowiedziała się właśnie z broszury omawianej na



zajęciu zespołu czytelniczego. Tekst i zdjęcia: E. SZURAWSKA

W Połczynie — Zdroju otwarty został nowy szpital powiatowy

W Połczynie-Zdroju otwarty został ostatnio szpital powiatowy (dla pow. Świdwin).

Na razie w szpitalu tym przyjmowani są chorzy jedynie na oddziały: wewnętrzny i chirurgiczny, lecz jeszcze w pierwszym kwartale bieżącego roku, po otrzymaniu odpowiedniego wyposażenia uruchomione zostaną również oddziały: ginekologiczno-położniczy i pediatryczny. Z chwilą oddania do użytku wszystkich oddziałów,

szpital w Połczynie-Zdroju liczyć będzie 180 łóżek.

Z usług szpitala korzystać będą nie tylko mieszkańcy powiatu Świdwin, ale również przybywający w uzdrowisku kuracjusze, zwłaszcza kuracjuski cierpiące na różne choroby ginekologiczne, których stan zdrowia wymaga niejednokrotnie leczenia szpitalnego.

Dyrekcja szpitala połczyńskiego zapewniła sobie współpracę lekarzy specjalistów uzdrowiska.

Jadwiga odmawia »powrotu«

Imię i nazwisko: Jadwiga Milewska. Adres: Słupsk, ul. Buczka 4 m. 15. Wiek: 18 lat.

Zawód: pracownik umysłowy. Miejsce pracy: Fabryka Cukierków „Pomorzanek”.

„Zaczęłam tak dziwnie, w ankiety sposób, ale to nie początek sprawy, z rozprawy sądowej. Po prostu nasza rozmowa miała dość dziwny przebieg i to tylko taki wstęp, żeby od razu zapoznać czytelnika z moim rozmówcą. Dodam tylko, że autorka poniższych słów, to miała, sympatyczna dziewczyna, o jasnym, otwartym spojrzeniu. Kiedy opowiada o sobie, wzrok jej poważnieje, twarz staje się bardziej skupiona. A więc oddaję głos Jadwidze.

— Sprawa mojego wyjazdu do Niemiec zachodnich była po raz pierwszy załatwiona w 1947 roku, potem w 1949 roku, a teraz, w styczniu, znowu. Za każdym razem mogłam jechać. Nie było ani żadnych urzędowych przeszkód, ani trudności, ale nie pojechałam. Chociaż zawsze to matka, więc i smutek i płakać się chciało — po prawdzie — popłakałam się nieraz.

Moja matka wyjechała do Niemiec zachodnich w 1945 roku. Mieszkałszy wtedy w Rybnie koło Gdańska, miała 7 lat. Wychowała się u dziadka, Polaka i u wujostwa. W 1946 ro-

ku dziadek zmarł, a ja z ciotką i z wujkiem przeniosłam się do Słupska. Matka mieszka teraz w Gitaslohn, koło Hamburga. I chce żebym do niej wróciła. Namawia mnie do powrotu. Do jakiego powrotu? Kto do kogo ma wracać? Przecież ja od matki nie wyjeżdżałam i nie mam do kogo wracać. Ja jestem u swoich. Nie pojechałam za matką, bo nie mogłam się wyprzeć tego, co najdroższe. Czuję się Polką. Czego ja mam szukać w Niemczech zachodnich, wśród obcych? I jak do obcego człowieka, który po polsku nie rozumie, mówić ojciec? A jeżeli nawet umiałabym dobrze po niemiecku, też bym nie pojechała. Jeżeli matka chce, niech wraca. Ma do kogo wracać! A jeżeli dla niej wszystko inne droższe, niż własne dziecko, niech tam zostaje...

Tylko niech do mnie nie pisze Jadwiga Milewska! Bo ja jestem Jadwiga Milewska. Tak się od urodzenia nazywam. Jak przyszło ostatni raz, że sprawa mego wyjazdu jest załatwiona, rodzina płakała. Wujek i ciotka. Uważali tak jak i ja, że nie powinnam jechać, ale powiedzieli, że nie będą mnie zmuszać do pozostania. Znajomi też uważali, że tu moje miejsce. Chociaż byli i tacy, co mnie do wyjazdu namawiali. Mówili, że jak tam pojedzie, to matka się ucieszy, a i mnie tam będzie dobrze, że matka będzie czuła się wobec mnie zobowiązana i że tam

w ogóle jest lepiej i nie będę musiała pracować. To ja powiedziałam, że mnie tu jest dobrze. Zarabiam tyle, że mi wystarczy na utrzymanie i ubranie, żyje mi się dobrze, teraz mam zamiar zapisać się do wieczorowego technikum rolniczego. I wolę tu być na swoich, niż tam, na cudzym utrzymaniu. A jak matka nie czuła się wobec mnie zobowiązana, kiedy stąd wyjeżdżała i mnie zostawiła, to dlaczego ma być teraz bardziej wobec mnie zobowiązana. Mówili, że tam jest lepiej. Jeżeli jest lepiej, to dlaczego ci, którzy mnie do wyjazdu namawiali, a byli przed rokiem w Niemczech zachodnich w odwiedzinach u krewnych, dlaczego tam nie zostali?

Nawet, ci którzy mówili, że przecież tam w Niemczech zachodnich są Polacy i dobrze żyją. Jeżeli dobrze żyją, to przeważnie tylko tacy, co zdradzili swoją ojczyznę. Bo jeśli byłiby uczciwi, jeśli byłiby tacy, jak Słimak z „Płocówki” Prusa, to byłiby w kraju i pracowaliby tak, jak moja rodzina, co nawet nie myślała o wyjeździe.

Skończyłam szkołę podstawową i kursy maszynopisania, lubię muzykę jazzową, poezję Mickiewicza i czuję się jak w domu. A w domu jest lepiej niż wszędzie...

Zanotował B. REICHHART

nasze SPRAWY

Dokonanie rezerwy

wykorzystanie czasu roboczego, właściwe planowanie, obniżka kosztów budownictwa.

W Nowej Hucie



Na zdjęciu: Antoni Malecki — maszynista elektrowni — jest jednym z wielu robotników huty im. Lenina, którzy chętnie uczą się gry na różnych instrumentach. Nauczycielem jest Andrzej Żelazny — kierownik zespołu akordeonistów Domu Kultury Związku Zawodowego Hutników.

(CAF — fot. Link)

zwiększenie wydajności pracy itd.

Na wstępnej naradzie robotników koszalińskiego ZBM zwracano uwagę na złą organizację pracy. Brak jest harmonogramów szczegółowych, robotnicy po przyjęciu do pracy nie zawsze wiedzą co mają robić, brak współpracy między kierownictwem budów, a robotnikami powoduje częste kłótnie, które pochłaniają wiele drogiego czasu (obliczono, że w czasie, który traci się na różne pogawędki, kłótnie, bu melowanie, można by w ciągu roku wybudować dwa(!) bloki mieszkalne). Nieterminowe dostawy materiałów hamują postęp prac. Wydajność pracy waha się w granicach 70 — 200 proc., ciężki sprzęt mechaniczny wykorzystany jest w 30 — 40 proc. itd.

Z tego niepełnego zestawienia rezerw tkwiących na budowach wynika, że wiele można w naszej pracy polepszyć. Narady mają na celu wykrucie i szybkie usunięcie podobnych błędów.

Co mają nam wreszcie przynieść spotkania budowniczych z użytkownikami nowych budynków miast i wsi? Użytkownicy winni mówić o zauważalnych usterkach, o tym jak chcieliby, by nowe mieszkania wyglądały, co należy zmienić, w co je wyposażać itd. Uwagi te pomogą architektom w projektowaniu budynków, wykonawcom zaś zwrócą uwagę na braki.

Oto zadania, stojące przed nami. Od tego, jak przygotujemy się do wykonania planów budownictwa zależeć będzie ich realizacja.

Sytuacja w mieście bardzo zła

Wszyscy do walki ze skutkami odwilży



Ulice Koszalinu toną w wodzie. Doremno są poszukiwania przechodniów za suchym prześcieciem.



Gdzie Kiedy?

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY:

Pogotowie Ratunkowe tel. 09.
Straż Pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — 03.
Komenda Miasta MO — telefon 35-37.
Pogot. 1e milicyjne — telefon 07.
Szpital Miejski, ul. Falsta 75, tel. 32-15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 24-00.

KINNO

„Nowa Huta” — Opera 2e. brzo.
Seansy o godz. 10, 18 i 20.
„Młoda Gwardia” — Rokos-sowo — Zagubione dzieciństwo. Seansy o godz. 17.30 i 19.30.
WDK — niczyjne.

Uwaga! Repertuar kin podległy wódz. komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

Przed kilkoma dniami ostrzegaliśmy mieszkańców Koszalin przed skutkami nagłej odwilży. Niestety, pozostało to bez echa. Również zarządzenie Prezydium MRN z dnia 14 lutego br. odnośnie sprzątnięcia śniegu z terenu miasta zostało zbagatelizowane.

W wyniku opieszałości mieszkańców, przedsiębiorstw, zakładów pracy i instytucji, następująca odwilż odczuwamy dzisiaj sami na własnej skórze.

Piwnice przy ul. Armii Czerwonej i innych ulicach zalewa już woda. Na jezdniach i chodnikach — bajora stojącej, a nie znajdującej odpływu wody. Przechodnie po kostki grzęzną w roztopionym i rozchłapanym śniegu, daremnie poszukując suchego przejścia. Jednym słowem sytuacja jest bardzo zła i tylko natychmiastowa akcja może zapobiec dalszym poważnym stratom, na jakie naraził się sam mieszkańcy.

Zarządzenie Prezydium MRN, które pozostało tylko na papierze musi natychmiast być wprowadzone w życie.

Tłumaczenie nie których zakładów pracy i instytucji, że brak topa nie pozwała im na przystąpienie do akcji odśnieżania jest absurdalne i podyktowane niezrozumieniem skutków tego rodzaju niebezpieczeństwa jakim są obecne roztopy.

Wydział Gospodarki Komunalnej przy Prezydium MRN, któremu powierzona została kontrola nad wykonaniem zarządzenia podszedł do tej sprawy niezbyt poważnie, nie wyciągając żadnych wniosków i nie stosując sankcji karnych wobec opornych.

Do tych, którzy najjaskrawiej wylamują się spod za-

rzędzenia Prezydium MRN, dysponując przy tym poważną ilością pracowników i taboru należą: Baza Sprzętowo-Transportowa, Prezydium WRN, ZBM, MPRB, Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych i wiele innych.

Należy niezwłocznie wprowadzić powszechną mobilizację mieszkańców, pracowników zakładów pracy, instytucji, do usuwania śniegu. Wprowadzenie do tej akcji wszystkich mieszkańców i wszelkich dostępnych środków transportowych pozwoli nam na złagodzenie skutków roztopów.

W walce z odwilżą nie może zabraknąć nikogo. Dużą pomoc okazać mogą również żołnierze garnizonu koszalińskiego.

Z. Z.



Do tych zresztą nielicznych, którzy przystąpili do akcji odśnieżania należą: Jan Kasprzyk — dorozca Narodowego Banku Polskiego (na dziele), oraz pracownicy poczty, szkoły Mechanizacji Rolnictwa, „Orbitu”, KZG, Przychodni Obwodowej i browaru.

Czytajcie prasę partyjną



Dzisiaj chmurno i przelotne opady deszczu ze śniegiem. Temperatura od — 1 do plus 3 stopni C.
Silne wiatry z kierunku północno-zachodniego o szybkoci 10-14 m. na sekundę.

SPORT

Grabczewski nadal niepokonany Wismontl przegrywa z Owczarkiem



Półfinały mistrzostw Polski w szachach w grupie koszalińskiej dobiegają końca. Zawodnicy prowadzą zacięte walki, które w dalszym ciągu są wyrównane. Dzieją się też niespodzianki na szachownicy. W pierwszym rzędzie zaliczamy do nich porażkę Wismonta z Owczarkiem. Pewnego rodzaju niespodzianką, jest także remis przodownika turnieju — Grabczewskiego z Dodą.

Pozostałe wyniki XII rundy są następujące: Fronczek zdecydowanie pokonał Jagodzińskiego, remisami zakończyły się partie: Andruszkiewicz — Monasterski, Szpakowski — Wierzejewski, Knapczyk — Karnkowski. Dwie partie: Borkowskiego ze Stokłosa i Soleckiego z Luczynowiczem zostały odłożone. Szczególnie ciekawie zapowiada się dogrywka dwóch mistrzów. Zwycięstwo Soleckiego może zapewnić mu miejsce w czolowej czwórce, przy czym przegrana odbiera mu szansę na ten awans.

Na czele turnieju znajduje się bez porażki Grabczewski — 9,5 pkt. Drugie miejsce okupuje Fronczek mając 8 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Karnkowski — 7,5, Doda, Solecki i Stokłosa po 7, oraz Szpakowski — 6,5 i Monasterski — 6 pkt.

W sobotę szachyści rozegrają XIII rundę. Ciekawszymi spotkaniami tej rundy to partie: Doda — Szpakowski, Stokłosa — Fronczek, Solecki — Borkowski i Monasterski — Luczynowicz.

Stołeczna Gwardia przegrała w Bułgarii

I-ligowa drużyna piłkarska warszawskiej Gwardii przegrała w Bułgarii rozegraną w środę 29 lutego pierwsze spotkanie w Płowdiw. Przeciwnikiem Polaków był I-ligowy zespół bułgarski Spartak Płowdiw. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy — 3:1 (2:0). Strzelcem wszystkich bramek dla Spartaka był — Dijew. Honorowy punkt dla Gwardii zdobył Hachorek z rzutu wolnego.

Jakie drużyny walczą w kl. A i B



Na ostatnim posiedzeniu prez. sekcji piłki nożnej WKKF Koszalin został definitywnie zatwierdzony skład drużyny piłkarskiej, które w tym sezonie występować będą w klasie A i B.

Start Słupsk, LZS Strzepowo, Budowlani Białogard, Kolejarz Uska, Stal Słupsk, Gwardia Darłowo, Sparta Sianów, LZS Kępcice, Gwardia Koszalin.

Termin rozgrywek podamy w najbliższych dniach.

Pokrótce...

Zawodniczka złotowskiego Startu — Kokowska występująca na krajowych zawodach ZS Start w tenisie stołowym zajęła piąte miejsce.

Dobre wyniki uzyskali lekkoatleci koszalińscy w meczu Start Koszalin — Start Szczecin, rozegranym w hali w Szczecinie. Pierwsze miejsce w biegu na 800 m zajął Podbielski (K) z czasem 2.15,6. przed swym kolegą z rzecznictwem Wasilewskim, który miał czas 2.15,8 sek. Ksiemię, ulecz w trójsoku z miejsca uzyskał wynik 9,44, a w rzucie kulą — 12,13 cm. Na dystansie 50 m Szykowny osiągnął czas 6,4 sek.

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Białogardzie organizuje w dniu 4 marca towarzyskie spotkanie pięciobojskie pomiędzy GWKS a Spartą Białogard. Mecz odbędzie się w PDK o godz. 17.

W sobotę 3 bm. premiera w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym

W najbliższą sobotę w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym odbędzie się czwarta z kolei w tym sezonie teatralnym premiera. Będzie to komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”.

Udział w sztuce biorą: Halina Dąbrowska, Jadwiga Kuczeńska, Maria Ursyn, Mira Wieland, Janina Zakrzyńska, Maria Zapolska.

Gizela Dutkiewicz, Kazimierz Bejnarowicz, Zbigniew Pieczul i Olgierd Warpachowski.

Reżyseria — Juliusz Lubicz - Lisowski. Scenografia: Zdzisław Korelewski. Kierownictwo literackie — Walterian Lachnit.

Premiera odbędzie się w sali WDK o godz. 20. Przed sprzedaż biletów w Orbitis.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO oraz wykwalifikowanych pracowników do działów technicznych (inżynierowie lub technicy budownictwa) poszukuje Dyr. Bud. Osiedli Robotn. w Koszalinie, ul. Bracka — blok 11. Warunki pracy i płacy w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. K-119-0

2-eh KIEROWCOW z I kategorią prawa jazdy i 1-go **MA-SZYNISTĘ** chłodniczego zatrudnią — Zakłady Mięsne w Koszalinie ul. Morska 6. Reflektujemy tylko na siły o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K-120-0

TECHNIKA, ENERGETYKA zatrudni natychmiast Stożnia Uska. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia prosimy kierować na adres Stożnia — Uska pow. Słupsk. K-118-0

KIEROWNIKA SKLEPU KWIACIARSKIEGO, KIEROWNIKA SKLEPU SPOŻYWCZEGO przy ul. Mieszka I-go. **2-eh KIEROWNIKÓW SKLEPÓW** wieloosobowych zatrudni Miejski Handel Detaliczny Art. Spoż. w Koszalinie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia pisemne względnie osobiste, przyjmuje Sekcja Kadr MHD Art. Spoż. w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 121. II piętro. K-117-0

TARTAK BZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI „CZYN” w MIASTKU

przyjmuje do przetarcia w ramach usług każdą ilość dłużycy od przedsiębiorstw państwowych, uspołeczniionych i indywidualnych właścicieli.

Przetarcia dostarczonej dłużycy na żądane wymiary wykonujemy szybko i solidnie.

Opłatę za przetarcie 1 m³ pobiera się w/g obowiązujących cen. Kosztodowodnie przesłanej dłużycy wagonem i załadunek wagonowy tarcicy — do uzgodnienia na miejscu. K-98-0

STADNINA KONI Trzebiechowo poszukuje wykwalifikowanego **OBOROWEGO** i **DOJARZY**. Warunki dobre. Zgłoszenia przyjmuje S. K. Trzebiechowo, poczta Wierzechowo pow. Szczecinek, woj. Koszalin. K-122-1

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Nr 2 w Słupsku, w roku bieżącym zostało podzielone na dwa odrębne przedsiębiorstwa, w wyniku czego powstały:

Gazownia Miejska w Słupsku ul. Moniuszki 1
Miejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji
w Słupsku ul. Kilińskiego 3 (adres tymczasowy)

Powyższe zmiany podaje się do wiadomości wszystkich zainteresowanych zakładów pracy, instytucji i obywateli. Sprawy dotyczące dostawy gazu i produktów pochodnych oraz wszelkich związanych z tym należności oraz należności za gaz i prąd elektryczny załatwia **Gazownia Miejska**. Natomiast sprawy dotyczące: dostaw wody pitnej, miejskich urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz wszelkich innych związanych z tym technicznych i płatniczych spraw — załatwia **Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Słupsku, ul. Kilińskiego 3.** K-121-0

Meble metalowe, materace
sprzedaje

Hurtownia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Koszalinie ul. 1-go Maja nr 26. K-113-0

KIEROWCY! Użytkownicy samochodów i motocykli

Techniczna Obsługa Samochodów Stacja Terenowa nr 9 w Słupsku prowadzi pracę na 2 zmiany.

Użytkownicy samochodów, przedsiębiorstwa uspołecznione oraz właściciele samochodów i motocykli prywatnych mogą korzystać z usług technicznych w godz. od 7-21.00

Użytkownicy! zawierajcie długofalowe umowy z T.O.S. o stałą opiekę techniczną nad Waszymi pojazdami. Użytkownicy samochodów „Star 20” zawierajcie umowy o szybkościową naprawę Waszych pojazdów drogą wymiany zespołów. Posiadający umowy długofalowe będą obsługiwani w pierwszej kolejności. (Blankiety umów można otrzymać w TOS nr 9 Słupsk, ul. Szczecińska 11, tel. 23-82).

Na żądanie użytkownika TOS wysłać swoich monterów lub samochód pogotowia technicznego.

Użytkownikowi pojazdu pamiętaj!

Prawidłowo i terminowo wykonana obsługa techniczna — zmniejsza ilość napraw i przedłuża żywotność pojazdu. K-111-0

OGŁOSZENIA DROBNE

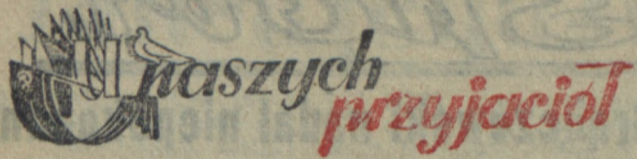
KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Bezpłatnie spracuje zbior. Szczecin, Abramowskiego 12 od godz. 12 do 17. K-114-1

KORRESPONDENCYJNE także kłopotliwe, stenografii, język. kow. Łódź 1, skrytka 397. (Gp-78)

DR. KACZMAREK stomatolog polonijny i usteonijny, osobny gabinet przy ul. Zwycięstwa 121, Koszalin. (Gp-98)

ZAMIENIK mieszkaniec we Wrocławiu (centrum miasta) na mieszkanie w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, ul. Zwycięstwa nr 30, Warsztat Człapno. (Gp-78)

Międzynarodowy Dzień Kobiet



CHINY LUDOWE

Na zdjęciu: Czen Szu-fan (pierwsza od lewej) znana artystka opery Seczu-anse wśród członkin spółdzielni produkcyjnej w prowincji Seczu-an.

CSR

Na zdjęciu: Bożena Spitzowa pracownica Instytutu Badawczego Hodowli Roślin w Pradze, przy badaniu rakowatych narośli na ziemniakach. (Fot. — CAF)

Wiceprezydent Indii odwiedzi ZSRR i Bułgarię

MOSKWA

W końcu stycznia dr. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow skierował do wiceprezydenta Indii dr Sarvepalli Radhakrisznana pismo z zaproszeniem do odwiedzenia Związku Radzieckiego w lecie 1956 r.

Wiceprezydent Indii zaproszenie przyjął i oświadczył, że odwiedzi Związek Radziecki w czerwcu 1956 r.

SOFIA

Tulejsza prasa podała do wiadomości, że w końcu czerwca br. do Bułgarii przy

będzie wiceprezydent Indii dr Sarvepalli Radhakrisznan. Został on zaproszony

przez prezydium Zgromadzenia Ludowego i Radę Ministrów Bułgarii.

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA. Agencja TASS po-

datnio minister spraw zagranicznych NRF (Niemcy zachodnie) dr Brentano złożył szereg oświadczeń, w których nawiązując do sprawy zjednoczenia Niemiec oraz stosunków NRF z ZSRR przedstawiał sprawy tak, jak gdyby można było zjednoczyć Niemcy bez osiągnięcia porozumienia między obu państwami niemieckimi i jak gdyby w związku z wymianą ambasadorów między ZSRR a

NRF należało oczekiwać od rządu radzieckiego wstąpienia rokowań na temat zjednoczenia Niemiec.

W związku z tymi oświadczeniami p. Brentano, w autorytatywnych kołach radzieckich stwierdzono co następuje:

Wspomniane oświadczenia p. Brentano mogą jedynie zrodzić złudzenia co do drogi zjednoczenia Niemiec i nie sprzyjają bynajmniej posunięciu naprzód sprawy zjednoczenia. Rząd ZSRR zupełnie konkretnie oświadczył zarówno w czasie rokowań czterech mocarstw w Genewie, jak i podczas rokowań z rządami NRF i NRD w Moskwie, iż w warunkach, gdy w Niemczech powstały dwa suwerenne państwa, uznane za partnera na arenie międzynarodowej — jedyną drogą do zjednoczenia są bezpośrednie rozmowy między NRD a NRF. Uwzględniając realną sytuację w Niemczech, trzeba zrozumieć, że innej drogi do rozwiązania tego problemu nie ma. ZSRR, który ostatecznie uznał suwerenność i niezależność NRD, nie może oczywiście rozwiązywać żadnych problemów NRD i nie może prowadzić z nią rokowań. Równocześnie rząd ZSRR będał zwolennikiem przywrócenia jednolitej Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego oraz utrzymuje stosunki dyplomatyczne zarówno z NRD, jak i z NRF. Żadnej z tych stron nie udzielił pomocy w osłabieniu koniecznego porozumienia między nimi. Rząd ZSRR sądzi przy tym, że ten, kto rzeczywiście zainteresowany jest w zjednoczeniu Niemiec, musi dążyć do zblżenia i nawiazania odpowiednich kontaktów między oboma państwami niemieckimi, co odnowiłoby także działanie samego narodu niemieckiego czekającego na tenże krok w tym kierunku.

Jeśli chodzi o problem stosunków między ZSRR a NRF — rząd ZSRR nadal uważa, że istnieją wszelkie warunki nawiazania dobrych, przyjaznych stosunków między ZSRR a NRF.

Jeśli NRF chce i może rozwinąć z ZSRR stosunki handlowe — strona radziecka popierałaby to z zadowoleniem i uważa, że istnieje po temu szerokie możliwości.

Rząd ZSRR ma nadzieję, że mimo przeszkód wynikających z władnych przyczyn, stosunki między ZSRR a NRF iacnie z szerokimi kontaktami handlowymi oraz kulturalnymi będą się rozwijały pomimo, albowiem leży to w interesie obu krajów i w interesie utrwalenia pokoju w Europie.



Amerykański balon wywiadowczy przyczyną olbrzymiej katastrofy

MOSKWA. Korespondent agencji TASS donosi z Bejrutu, że wychodzący tam dziennik „Al Huda” podaje, iż przyczyną niedawnego wielkiego pożaru, w którym spłonęło miasto tureckie Gerze, był amerykański balon wywiadowczy. Jeden z tych balonów, które władze USA wysyłały dla fotografowania różnych obiektów na terytorium ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W Gerze uległy zniszczeniu 1333 domy na ogólną ilość 1400, ogień powstał w wyniku eksplozji balonu.

Amerykanie wypuszczają z terytorium Turcji wiele balonów tego typu.

Ambasador NRF udał się do Moskwy

BONN. W czwartek z lotniska Duesseldorfskiego przez Kopenhagę i Helsinki odjechał do Moskwy pierwszy ambasador NRF w Związku Radzieckim, dr Wilhelm Haas.

Nagły wniosek we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. W środę deputowany Felix Gillaud (radykał) złożył wniosek domagający się, aby Zgromadzenie Narodowe przystąpiło w trybie nagłym do debaty nad sprawą wprowadzenia ordynacji wyborczej opartej na zasadzie głosowania w powiatach jako okręgach wyborczych, w dwóch turach. Wniosek Gillauda został podany pod głosowanie i przegrany większością 344 głosów przeciwko 281.

Pogłębienie kryzysu w bońskiej koalicji rządowej

CSU domaga się nowego podziału tek ministerialnych

BONN. Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) wystąpiła z roszczeniami pod adresem Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) z ostrą krytyką dyktatorskiej polityki Adenauera, powołując się na porozumienie między CSU a CDU z roku 1949, w myśl którego podział tek mi-

nisterialnych w rządzie, powinien odpowiadać stosunkowi liczebnowemu deputowanych. CSU domaga się mianowania nowych ministrów spośród jej szeregów.

CSU proponuje, aby wiceprzewodniczącego Bundestagu, Jaegera (CSU), powołać na stanowisko ministra obrony na miejsce Blanka (CDU), a dotychczasowego ministra finansów Scheffera, mianować wicekanclerzem na miejsce Bluechera, należącego do grupy deputowanych, którzy wystąpili ostatnio z Wolnej Partii Demokratycznej. Unia Chrześcijańsko-Społeczna domaga się ponadto jednego z dwóch stanowisk ministerialnych zajmowanych przez byłych członków partii przesiedleńców (BHE). Krafka i Oberlaender, którzy wystąpili z BHE.

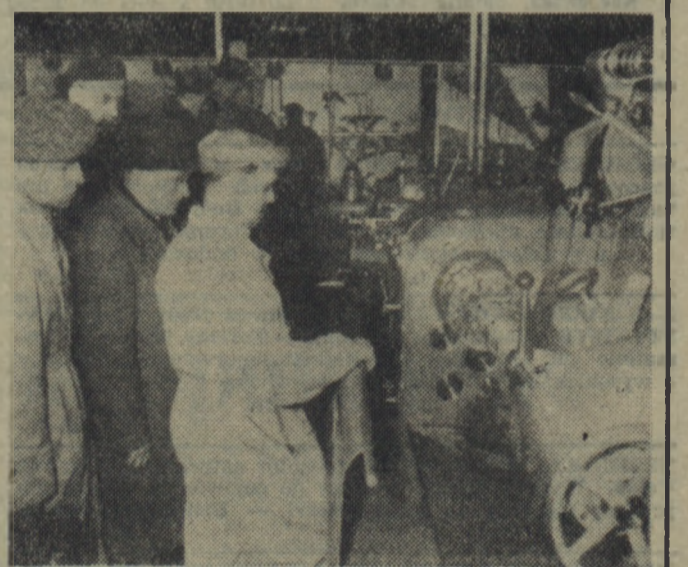
CSU wskazuje przy tym, że na 52 deputowanych posiada zaledwie dwóch przedstawicieli w gabinecie bońskim.

Komentatorzy polityczni oceniają wysunięte przez CSU roszczenia jako jeszcze jeden dowód dalszego pogłębienia się kryzysu w łonie bońskiej koalicji rządowej po rozłamie w FDP i wykluczeniu tej partii z koalicji. CSU domaga się ponadto utworzenia rady politycznej przy kanclerzu bońskim, która by rozstrzegła „ściśle kontrole nad decyzjami Adenauera i jego sekretarza stanu”. CSU chodzi konkretnie o sekretarza stanu Globkego, który stoi na czele federalnego urzędu kanclerskiego, a który w okresie hitlerowskim jako wyższy funkcjonariusz aparatu państwowego brał udział w prześladowaniu Żydów.

Rokowania w sprawie Cypru nie przyniosły wyników

Po czterodniowym pobycie na Cyprze brytyjski minister kolonii Lennox-Boyd odjechał dziś z Nikozją do Londynu. Podczas swego pobytu na wyspie Lennox-Boyd przeprowadził z gubernatorem Hardingiem, arcybiskupem Makariosem oraz przywódcami ludności tureckiej mianowicie w sprawie przyszłości Cypru. Dzienniki cypryjskie donoszą, że rozmowy te zakończyły się fiaskiem. Lennox-Boyd i Makarios nie doszli do porozumienia na temat przyszłości Cypru i rozmowy w tej sprawie niekiedy znów na martwym punkcie.

Z Międzynarodowych Targów Lipskich



Na zdjęciu: w pawilonie polskim. Zwiedzający oglądają nowe maszyny TGA-18 produkcji polskiej. (Fot. — CAF)

Blokada wybrzeża krajów arabskich i Izraela

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Bejrutu:

Jak informuje dziennik „Ar-Raj al-Amm”, władze libańskie zostały powiadomione przez trzy mocarstwa zachodnie — USA, Anglię i Francję, iż amerykańska i angielska flota wojenna na Morzu Śródziemnym otrzymały instrukcje w sprawie ustanowienia blokady wybrzeża krajów arabskich i Izraela. Kontrolę lądowych

granic krajów tej strefy będzie sprawowała Komisja Różnorodna dla Palestyny, która ma zostać wzmocniona. Wprowadzenie tej blokady stanowiącej pogwałcenie suwerennych praw krajów Wschodu, jest motywowane nie wytrzymującym krytyki argumentem, iż wspomnianym mocarstwom chodzi o niedopuszczenie do naruszenia bezpieczeństwa w tym rejonie.

Świata

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Aten, że opublikowano tam skład nowego gabinetu premiera Karmanlisa. Zastępcą premiera został Andreas Apostolidis, ministrem spraw zagranicznych — Spiros Teotokis, zaś ministrem obrony — Aristides Protopapadakis.

NOWY JORK. Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld spotkał się dnia 29 lutego z sekretarzem stanu USA Dullesem. Komunikat wydany w związku z tym przez departament stanu ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że tematem ich rozmowy były sprawy dotyczące „sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Azji”.

XX Zjazd KPZR jest najdonioślejszym z zjazdów partyjnych, jakie odbywały się w Związku Radzieckim i w innych krajach świata od 1921 roku — pisze na łamach „Daily Worker” Harry Pollitt, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii.

Istotnie, XX Zjazd KPZR spotkał się z większym oddźwiękiem w angielskiej opinii publicznej, niż którykolwiek z poprzednich zjazdów. XVIII Zjazd KPZR, który odbył się w 1939 r., burżuazyjna prasa angielska zbrojkotowała prawie całkowitym milczeniem. „Times”, najpoważniejszy z burżuazyjnych dzienników brytyjskich, poświęcił mu wówczas tylko 6 linijek. Obecnie, w ciągu ostatnich dwóch tygodni, każdy z centralnych dzienników i wiele gazet wieczornych i prowincjonalnych dają duże wyciągi z głównych przemówień na Zjeździe.

Kontrast pomiędzy potężnym rozwojem socjalistycznej gospodarki w Związku Radzieckim, a tym, co dzieje się w Wielkiej Brytanii, dostrzegł nie tylko wszyscy politycznie uświadomieni robotnicy, ale również większość dalekowzrocznych polityków burżuazyjnych.

Tydzień temu minister finansów, Macmillan, przystąpił do nowego ataku na stopę życiową mas pracujących. Zapowiedział on m. in. zwwyżkę cen chleba i mleka. Zarówno Gaitskell jak i Harold Wilson, przewodniczący i jeden z deputowanych Labour Party, przemawiając w tym tygodniu w Izbie Gmin w czasie debaty nad sytuacją gospodarczą Wielkiej Brytanii, zwrócili uwagę na kontrast pomiędzy potężnym rozwojem przemysłu w Związku Radzieckim a uchwałami rządu partii konserwatywnej w sprawie zmniejszenia wydatków inwestycyjnych w przemyśle i obciążenia ulg inwestycyjnych, z jakich przemysł dotychczas korzystał. Wielka Brytania — stwierdził Harold Wilson — pozostaje w tyle za Związkiem Radzieckim „mającym potężny program rozwoju ekonomicznego”.

W tym samym czasie prasa burżuazyjna i burżuazyjni politycy angielscy zostali zalarmowani wiadomościami na temat liczby naukowców i techników wypuszczanych przez szkoły brytyjskie, liczby, która jest bardzo znikoma w porównaniu z setkami tysięcy, jakie kształci rocznie Związek Radziecki i dużo większą liczbą naukowców i techników, którzy opuszczają mury uczelni radzieckich w ciągu najbliższych pięciu lat.

Wiele pełnych sprzeczności komentarzy, jakie ukazały się w prasie brytyjskiej na temat XX Zjazdu dowodzi, jak trudno jest władcom naszej prasy wytłumaczyć bez ukazania prawdy skąd biorą się wielkie suk-

cesy Związku Radzieckiego w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Krytyka kultu jednostki i braku w przeszłości kolegiального kierownictwa w Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego naświetlana jest w najbardziej sensacyjny sposób, na jaki stała brytyjską prasę burżuazyjną. Stając na pozycjach tych, którzy jakoby rzadko popielają błędy, partie burżuazyjne i ich dzienniki nie mogą zrozumieć, że taka krytyka jest oznaką siły, a nie słabości. Odpowiedział im w „Daily Worker” zastępca sekretarza KP Wielkiej Brytanii, George Matthews, pisząc, że „krytyka na Zjeździe jest oznaką wiary w przyszłe zwycięstwa...”

Wśród komentarzy angielskiej prasy burżuazyjnej można również znaleźć i takie, które odbijają się od ogólnego tonu. Oto jeden z niegdyś najbardziej złośliwie antyradziecko nastawionych dziennikarzy, Edward Crankshaw, na łamach „Observer” określił przemówienie Chruszczowa jako „wywołujące wrazenie”.

Oświadczenie Molotowa o mającej nastąpić wizycie Chruszczowa i Bulganina w Wielkiej Brytanii, która służyć będzie dalszemu odprężeniu w stosunkach międzynarodowych, wywołało ze strony skrajnie reakcyjnych członków partii konserwatywnej żądanie, by rząd odwołał wizytę obu radzieckich mężów stanu. Oświadczenie Chruszczowa, że Związek Radziecki gotów jest zaprzestać doświadczeń z bombą wodorową, doprowadziło w parlamencie angielskim do żądań pod adresem Edena, by udzielił pozytywnej odpowiedzi na tę propozycję. Tak to u jednych polityków idee XX Zjazdu budzą niepokój, innych skłaniają do trzeźwiejszej oceny sytuacji.

Wypowiedź Chruszczowa na temat nawiązania ściślejszych kontaktów pomiędzy partiami komunistycznymi a socjaldemokratycznymi była również szeroko komentowana na łamach prasy brytyjskiej. Wyrażając opinię szeregowych członków Labour Party, deputowany labourzystowski, Richard Crossman, w artykule zamieszczonym na łamach „Daily Mirror” stwierdził, że podczas wizyty przywódców Związku Radzieckiego w Londynie, Gaitskell i jego koledzy nie powinni podchodzić do nich z nieufnością i niedowierzaniem, ale powinni „spotkać ich z otwartą głową i przeprowadzić z nimi szczerą wymianę poglądów”.

Zaprobowane przez XX Zjazd KPZR zmiany zachodzące w Związku Radzieckim są tak poważne, że minie pewien czas zanim większość ludności Wielkiej Brytanii, żyjąca w całkiem innym świecie, będzie w stanie zrozumieć ich ogromne znaczenie — historyczne znaczenie XX Zjazdu KPZR.

EUROPA ZACH.

XX Zjeździe KPZR

Korespondent AR Cyril Clayton donosi z Londynu